

Sygnatura akt VI Ka 705/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **21 listopada 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski

Sędziowie SSO Agata Gawron-Sambura (spr.)

SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Marka Dutkowskiego

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2014 r.

sprawy **A. O. syna Z. i M.,**

ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 28 maja 2014 r. sygnatura akt IX K 1484/10

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych sześćdziesiąt groszy) i wymierza mu opłatę za II instancję w wysokości 300 zł (trzysta złotych).

Sygn. akt VI Ka 705/14

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach, z dnia 28 maja 2014r., sygn. akt IX K 1484/10 apelację na korzyść oskarżonego A. O. wywiódł jego obrońca z urzędu, który zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., polegającą na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów poprzez odmówienie walurowi wiarygodności

konsekwentnym, spójnym i logicznym wyjaśnieniom oskarżonego dotyczących kradzieży dowodu osobistego oskarżonego wraz z książeczką wojskową oraz kartami płatniczymi, bez należytego uzasadnienia tego stanowiska;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art.5§ 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć, w sposób obiektywny, wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, gdyż pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów w sprawie pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności, a zwłaszcza:

- żaden z pokrzywdzonych nigdy nie twierdził, że rozmawiał z oskarżonym, a jedynie z mężczyzną podającym się za A. O.;

- nigdy nie zostało wykazane, że oskarżony wypłacał pieniądze pochodzące z zaliczek uiszczonych przez pokrzywdzonych w bankomatach;

- nie zostało wykazane, aby oskarżony podróżował po Polsce i zakładał aukcje z różnych komputerów o różnych numerach IP;

3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 424§ 2 k.p.k., poprzez pominięcie w uzasadnieniu orzeczenia istotnych kwestii mających pozytywny wpływ na sytuację oskarżonego, w szczególności tej części materiału dowodowego, która sugerowałaby, że ktoś podszył się pod oskarżonego i posłużył się wcześniej skradzionymi przez niego dokumentami, bez należytego uzasadnienia tego stanowiska.

Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie kwestionowanego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi instancji pierwszej.

Apelacja obrońcy jest oczywiście bezzasadna, gdyż żaden z podniesionych w niej zarzutów i argumentów nie mógł doprowadzić do zamierzonego głównego skutku tj. uniewinnienia oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi instancji pierwszej.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania w stopniu mogącym mieć wpływ na treść zapadłego orzeczenia. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi bowiem, że postępowanie dowodowe przeprowadzone zostało w sposób staranny podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy. Sąd Rejonowy w prawidłowy sposób dokonał oceny zgromadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów, uzasadniając w sposób logiczny i przekonujący swoje stanowisko. W motywach zaskarżonego wyroku wskazał, jakie fakty uznał za ustalone jako odpowiadające rzeczywistemu przebiegowi wydarzeń, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego. Ze szczególną dokładnością poddał analizie wyjaśnienia samego oskarżonego, podając logiczną i nader wyczerpującą argumentację, która zdecydowała o ich odrzuceniu.

Ocena materiału dowodowego przez Sąd orzekający w pierwszej instancji dokonana została z uwzględnieniem reguł określonych w art. 2 § 2, 4, 5 i 7 k.p.k., a więc nie narusza granic swobodnej oceny dowodów oraz jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i nie zawiera błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania), wobec czego Sąd odwoławczy w pełni ją podziela. Należy podkreślić, że w myśl zasady swobodnej oceny dowodów wysnuć z nich wniosku o wiarygodności, czy też niewiarygodności określonych dowodów, zależy od wewnętrznego przekonania Sądu, który władny jest dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, czy też innym dowodom pod warunkiem, że swoje stanowisko w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie podkreśla się, że ustalenia faktyczne nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej, czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do

sędziowskiego przekonania, którego odzwierciedleniem powinno być uzasadnienie wyroku (por. OSNKW 3-4/75, poz. 47, 6/78, 12/74 poz. 230, 1-2/80, poz. 13).

W niniejszej sprawie wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego wszystkie istotne dowody przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego zostały przeanalizowane w motywach zaskarżonego wyroku, a wymienione wyżej wymogi oraz wskazania zostały przez Sąd meriti w przedmiotowej sprawie zachowane i dlatego też zarzuty podniesione w omawianej apelacji nie są zasadne.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe właściwie, gromadząc pełny materiał pozwalający odnieść się do zasadności stawianego oskarżonemu zarzutu. Materiał ten ocenił w należyтым stopniu, respektując w pełni zasady doświadczenia życiowego i logiki, a także uwzględniając wskazania wiedzy.

Kierowanie się przez sąd meriti regułami określonymi w art. 7 k.p.k. sprawiło, iż poczynione przez ten Sąd ustalenie odnośnie osobistego udziału oskarżonego w oszustwie popełnionym na szkodę wskazanych pokrzywdzonych, nie mogą być skutecznie kwestionowane, gdyż pozostają pod ochroną wynikającą z pełnego uprawnienia sądu do swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

W procesie analizy dowodów Sąd pierwszej instancji doszedł do niewątpliwych ustaleń, a odmówienie przezeń wiary wyjaśnieniom oskarżonego A. O. jakoby ktoś podszył się pod niego i popełniając inkryminowane przestępstwo posłużył się jego skradzionymi dokumentami, nie może być utożsamiane ani z rozstrzygnięciem nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, ani z pomijaniem dowodów dla oskarżonego korzystnych.

Naruszenie pierwszej z powołanych zasad procesowych miałoby bowiem miejsce wówczas, gdyby zaistniał stan niemożności przyjęcia ustaleń niewątpliwych, mimo wykorzystania wszystkich przewidzianych prawem metod dochodzenia do ustaleń zgodnych z rzeczywistością. Tymczasem Sąd Rejonowy, jak to już wskazano powyżej, respektując zasady poprawnego myślenia i doświadczenia życiowego przeanalizował niejednorodny materiał dowodowy i dając wiarę (z powodów wskazanych w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia) dowodom obciążającym oskarżonego - a były nimi na gruncie rozpatrywanej sprawy między innymi dokumenty bankowe dotyczące oskarżonego, niekorzystne dla oskarżonego zeznania świadka S. Ł., wreszcie wyjaśnienia samego oskarżonego pochodzące z akt sprawy Sądu Rejonowego w Gdyni o sygn. akt IX K 579/10, zaś odrzuciwszy prezentowane przez oskarżonego stanowisko, doszedł do ustaleń niewątpliwych. Te wskazują zaś jasno, że to oskarżony bądź inna osoba na jego prośbę rozmawiała z pokrzywdzonymi w sprawie zaliczek, że to oskarżony wypłacał pieniądze pochodzące z zaliczek uiszczonych przez pokrzywdzonych w bankomatach, wreszcie że to oskarżony zakładał aukcje na o.. (...)pl.

Skoro nie zaistniał stan wystąpienia nie dających się usunąć wątpliwości nie doszło też, bo dojść nie mogło, do naruszenia zasady in dubio pro reo.

Analiza materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji nie uchybia zasadom logiki, doświadczenia życiowego i wskazaniom wiedzy.

Za prawidłową i pozostającą pod ochroną normy art. 7 k.p.k. uznać należy zaprezentowaną przez sąd meriti ocenę wyjaśnień oskarżonego jako niewiarygodnych w części wskazującej na podszywanie się pod niego przez inną nieustaloną osobę, która wedle oskarżonego posłużyć się miała należącymi do niego dokumentami.

Po pierwsze, należy z całą mocą podkreślić, wbrew wywodom skarżącego, że stanowisko zaprezentowane przez oskarżonego A. O. w trakcie procesu nie było jednorodne. Oczywistym jest, że takie ewoluowanie wersji oskarżonego nie decyduje jeszcze o jego niewiarygodności, niemniej jak słusznie skonstatował Sąd Rejonowy, rzutuje na ocenę jego wyjaśnień, które ten poddał niezmiernie drobiazgowej analizie. Dlatego przeciwstawiając niespójnym wyjaśnieniom oskarżonego obciążające dowody, które wersji przez niego prezentowanej wyraźnie przeczyły, sąd w pełni był uprawniony ustalić faktyczną rolę oskarżonego A. O. w zaszłościach mu inkryminowanych.

Jak trafnie wskazał Sąd meriti, odrzuciwszy wersję zapodaną w trakcie procesu przez oskarżonego, oskarżonemu nie ukradziono wzmiankowanych dokumentów (dowodu osobistego i kart bankomatowych) i tym samym nikt nie mógł podszyć się pod oskarżonego w trakcie opisywanych zająć, bo w czasie gdy wedle wywodów oskarżonego miało dojść do ich zniknięcia w okolicznościach przez niego przedstawionych, ten w schronisku dla bezdomnych po prostu nie przebywał, co zostało w sposób jednoznaczny dowiedzione, Tym samym nikt nie mógł zwrócić oskarżonemu owych dokumentów w okolicznościach przez niego opisywanych, co implikuje uznanie wyjaśnień przedstawionych przez oskarżonego za niewiarygodne. Taka konkluzja wynika zresztą z wyjaśnień samego oskarżonego złożonych w postępowaniu przez Sądem Rejonowym w Gdyni, gdzie wyraźnie zanegował fakt kradzieży dokumentów na jego szkodę, co miało dotyczyć okresu tożsamości z inkryminowanym. A skoro nie doszło do kradzieży dokumentów na szkodę oskarżonego, to tym samym jak trafnie uznał Sąd meriti analizując całokształt dowodów zebranych w sprawie niniejszej, brak jest podstaw do wnioskowania o używaniu tożsamości oskarżonego przez inną nieustaloną osobę. Fakt ten w powiązaniu z innymi przesłankami o wymowie dla oskarżonego obciążającej, a to znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji bankowej dotyczącej kont bankowych oskarżonego, założenia których ten nigdy nie kwestionował, a wskazującej na to, że zaliczki wpłacane przez pokrzywdzonych na poczet rzeczonych przyczep natychmiast były wypłacane w bankomatach, prowadzi niezbitnie do wniosku, że mógł tego dokonać jedynie A. O., ponieważ wspomniane karty kredytowe cały czas pozostawały w jego dyspozycji jako że nigdy nie zostały przez niego utracone.

Pośrednim dowodem potwierdzającym zasadność stawianego oskarżonemu zarzutu jest udział świadka S. Ł. w opisywanych zaszłościach. Wprawdzie świadek ten werbalnie nigdy nie wskazał na oskarżonego jako osobę, która uwikłała go w ów proceder, niemniej fakt dotyczący jego przebywania w tej samej placówce społecznej razem z oskarżonym, nie pozwala uznać tej okoliczności wyłącznie za dzieło przypadku.

Bezsporną jest okoliczność, że pokrzywdzeni nigdy nie wskazali na oskarżonego jako osobę, z którą rozmawiali na temat zaliczek za przyczepę oferowaną do sprzedaży, niemniej wedle ich twierdzeń rozmówca przedstawiał się im jako A. O.. Wspomniana okoliczność w powiązaniu z wykluczeniem kradzieży dokumentów należących do oskarżonego, nie pozwala zgodzić się ze skarżącym, że ktoś inny używał tożsamości oskarżonego dopuszczając się oszustwa na szkodę pokrzywdzonych wskazanych w akcie oskarżenia .

Co się zaś tyczy kwestionowania przez apelującego zamieszczania przez oskarżonego ofert w Internecie w różnych miastach Polski poprzez odwoływanie się do trudnej sytuacji materialnej oskarżonego uniemożliwiającej jego podróżowanie, wskazać należy, że z ujawnionych w niniejszym procesie akt sprawy Sądu Rejonowego w Gdyni, sygn. akt IX K 579/10 wynika bezspornie, że oskarżony przyznał się do popełnienia przestępstw zaistniałych w różnych miastach Polski (G., Z., P.) i potwierdził fakt pracy na komputerze, czyniąc tym samym podniesiony przez obrońcę zarzut całkiem niezasadnym.

Zwrócić też należy uwagę apelującemu, że logowanie do portalu ogłoszeniowego następowało za pośrednictwem Internetu znajdującego się w telefonie komórkowym, tym samym oskarżony w każdym z tych miast nie musiał korzystać z komputera stacjonarnego.

Tak więc kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenie nie potwierdziła również zasadności podnoszonego przez obrońcę zarzutu naruszenia przez sąd I instancji reguł oceny dowodów określonych w art. 7 k.p.k.

Skoro nie ma realnych przesłanek do przyjęcia, że sąd I instancji uchybił prawu procesowemu, to tym samym nie ma podstaw do twierdzenia, że poczynione - w wyniku zastosowania jego norm - ustalenia faktyczne są błędne. Przekonania o wiarygodności tych dowodów, które stały się podstawą przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy skarżący skutecznie nie podważył. Skarżący odwołując się li tylko do wyjaśnień oskarżonego przeczącemu udziałowi w omawianych oszustwach czyni dowolne założenie, że wobec rzeczonych twierdzeń oskarżonego nie jest możliwe poczynienie ustaleń w zakresie jego udziału w inkryminowanych zaszłościach. Nie dostrzega przy tym - albo w oparciu o arbitralne przesłanki zwyczajnie kontestuje - że przy zastosowaniu racjonalnych reguł oceny, zgodnych właśnie z regułami wynikającymi z art. 7 k.p.k., możliwym się stało dokonanie prawidłowych, zgodnych

z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia, poszczególnych ustaleń faktycznych wskazujących w sposób niebudzący jakichkolwiek wątpliwości na osobisty w nich udział oskarżonego A. O..

Wbrew odmiennym twierdzeniom apelującego dowody przeprowadzone w sprawie niniejszej dają pełne podstawy do przyjęcia, że oskarżony A. O. dopuścił się zarzucanego przestępstwa na szkodę pokrzywdzonych wymienionych w akcie oskarżenia. Podzielając w całej rozciągłości ocenę materiału dowodowego zaprezentowaną przez sąd I instancji (w sensie oceny wiarygodności poszczególnych dowodów), jak również dzieląc zawarte na kartach pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wywody dotyczące przesłanek odpowiedzialności tego oskarżonego za czyn określony w art. 286 § 1 k.k., należy stwierdzić, że wniosek Sądu Rejonowego, iż oskarżony jest sprawcą oszustwa popełnionego w warunkach art. 12 k.k. jest jak najbardziej prawidłowy.

Na koniec poczynionych rozważań należy jeszcze tylko podnieść, że zważywszy na treść art. 447 § 1 k.p.k. Sąd Odwoławczy kontroli odwoławczej poddał także orzeczenie o karze wymierzonej oskarżonemu. Kara ta w żadnym razie nie ma charakteru kary rażącej swą surowością w stopniu niewspółmiernym. Prawidłowo i przekonująco sąd I instancji omówił w pisemnym uzasadnieniu wydanego wyroku przesłanki jej wymiaru i jej charakter, a tym samym kara ta znajduje akceptację sądu odwoławczego.

W ocenie Sądu Odwoławczego prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji, że zachodzą podstawy do przyjęcia wobec A. O. pozytywnej prognozy kryminologicznej. Postawa oskarżonego świadcząca o braku jego demoralizacji nie wyłącza bowiem możliwości stosowania względem niego środków probacyjnych zastosowanych przez Sąd Rejonowy.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze oparto na treści art. 636 § 1 k.p.k.